

WŁADYSŁAW ZAJEWSKI

## EUROPEJSKIE KONFLIKTY DYPLOMATYCZNE O GDAŃSK W DOBIE NAPOLEOŃSKIEJ

Czasy napoleońskie nie sprzyjały wolnym miastom hanzaetyckim. Mit ich niezależności, pielęgnowany przez stulecia, dogasał w okresie rewolucji francuskiej. Faktycznie zniszczył go Napoleon, bo choć powołał do życia Wolne Miasto Gdańsk stosownie do traktatu francusko-rosyjskiego z 7 lipca 1807 r. w Tylży i powtórzył te artykuły w traktacie z Prusami z 9 lipca, to trzeba jednak pamiętać, iż cesarz Francuzów jednocześnie był władcą najbardziej scentralizowanego mocarstwa w dziejach Europy<sup>1</sup>. Bez wątpienia upadek Gdańska był bardzo ciężkim i bolesnym ciosem dla zanikającego prestiżu Prus po Jenie i Auerstädt oraz francuskiej okupacji Berlina. Bawarski inteligentny i bystry dyplomata minister Bray w raporcie napisanym w Berlinie 26 maja 1807 r. do króla Bawarii stwierdzał: „To wielkie wydarzenie [kapitulacja Gdańska – W. Z.] musi wpłynąć decydująco na kampanię, która się toczy. Odtąd linia Wisły zabezpieczona, a lewe skrzydło armii francuskiej ochronione przed wszelkimi niepokojami. Nie ulega wątpliwości, że ta ważna zdobycz wpłynie na nastroje Prusaków”. W innym liście z Berlina, z 2 czerwca 1807 r., pisał: „To wydarzenie [zdobycie Gdańska – W. Z.] prawdopodobnie wywoła wielkie zmiany w sytuacji politycznej Europy”<sup>2</sup>.

Wprawdzie zdobycie Gdańska nie rozstrzygnęło w sensie militarnym „kampanii jesienno-zimowej polskiej” 1806-1807, jednakże w dużym stopniu

---

Prof. dr hab. WŁADYSŁAW ZAJEWSKI – em. prof. PAN oddział w Gdańsku; adres e-mail: [filtz@mlyniec.gda.pl](mailto:filtz@mlyniec.gda.pl)

\* Artykuł jest przedrukiem z: „Universitas Gedanensis” 2003, nr 1(27), s. 109-118.

<sup>1</sup> B. J o u v e n e l, *Les débuts de l'état moderne. Une histoire des idées politiques au XIXe siècle*, Paris 1976, s. VIII-IX.

<sup>2</sup> Archives Nationales, Secrétairerie d'État impériale, sygn. AF IV 1692.

ułatwiło Napoleonowi zadanie miażdżącego ciosu militarnego pod Frydlandem (14 VI 1807 r.) i doprowadziło ostatecznie do zawieszenia broni i układów w Tylży. Prusy straciły ponad 4,5 mln mieszkańców, w tym na obszarze Wolnego Miasta Gdańska około 80 000<sup>3</sup>. Artykuł XIX traktatu francusko-pruskiego z 9 lipca 1807 r. głosił: „Miasto Gdańsk wraz z obszarem o promieniu dwóch mil wokół jego obwodu odzyska niepodległość pod protektorem J.K.M. króla Prus i J.K.M. króla Saksonii i zarządzane będzie przez prawo, które istniało w epoce, gdy ono samo się rządziło”.

Artykuł XX gwarantował swobodną żeglugę na Wiśle, zaś art. XXI zamykał dostęp towarom angielskim do Gdańska na okres trwającej wojny<sup>4</sup>.

Gdy mówimy o rywalizacji mocarstw o Gdańsk w dobie napoleońskiej, musimy koniecznie pamiętać, że samo miasto nie było biernym przedmiotem tych rozgrywek, przeciwnie, kilkakrotnie, i to bardzo energicznie, występowało z własną inicjatywą dyplomatyczną, szczególnie w 1807 i w latach 1813-1814, usiłując pokierować swoimi losami w duchu najkorzystniejszym dla mieszkańców. Tak więc krzyżowały się tutaj decyzje i inicjatywy największych ówczesnych mocarstw europejskich – Francji i Rosji, w sposób wtórny i drugorzędny do końca 1813 r. Prus, Saksonii i Szwecji z samodzielnymi inicjatywami Gdańska. Naturalnie za tymi ostatnimi nie stały żadne siły militarne, przeto ich rezultat praktycznie był zależny od tego, w jakim stopniu i któremu mocarstwu najbardziej odpowiadały owe inicjatywy gdańszczyzan. Nie wymieniłem dotąd jeszcze jednego podmiotu, ograniczonego wszakże w sensie prawa międzynarodowego, Księstwa Warszawskiego, które nie miało własnego ministerstwa spraw zagranicznych, lecz jego interesy prezentował na zewnątrz król Saksonii książę Fryderyk August jako książę warszawski<sup>5</sup>.

Już 10 lipca 1807 r. gdańszczyzanie znali decyzje zapadłe w Tylży i podjęli własną inicjatywę dyplomatyczną w porozumieniu z napoleońskim gubernatorem generałem Jean Rappem. Ta inicjatywa gdańszczyzan zmierzała *de facto* do zmiany decyzji zapadłych w Tylży. Z jednej strony chodziło o całkowite i pełne przywrócenie miastu stanu posiadania sprzed roku 1772, w tym przede wszystkim powrotu do miasta Nowego Portu (gdyż bez niego miasto wyglądało jak „ciało bez duszy” – pisał gen. Rapp do ministra Talleyranda

---

<sup>3</sup> D'Angeberg, *Le Congrès de Vienne et les traites de 1815*, cz. 1, Paris 1864, s. 509.

<sup>4</sup> W. Zajewski, *Tylża i sprawa granic Wolnego Miasta Gdańska*, w: *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. III, cz. 2: 1793-1815, Gdańsk 1993, s. 119-120.

<sup>5</sup> J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939, s. 47, 93, 205.

w lipcu 1807 r.) oraz powrotu do miasta Starych Szkotów, Wrzeszcza, Chełmu, wyspy Ostrów i całych Żuław. Mapka z 1807 r., znajdująca się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Paryżu, mówi dostatecznie dużo o postulatach terytorialnych miasta, które w sposób oczywisty wychodziły poza ustalenia dokonane w Tylży<sup>6</sup>. Gubernator Rapp za przyzwoleniem ministra Talleyranda negocjował z gdańszczanami poufny traktat francusko-gdański. Negocjatorzy z ramienia władz Gdańska: Daniel Dodenhoff, Daniel Lietke, Johann Christoph Sauer i Carl Klein deklarowali wpłacenie niebagatelnej sumy 10 mln franków do kasy cesarza Napoleona, lecz domagali się poszerzenia stanu posiadłości miasta Gdańska, jak też przywrócenia jego związków formalnoprawnych z Polską. Artykuł I poufnego traktatu francusko-gdańskiego stwierdzał, że Gdańsk jest „miastem wolnym i niepodległym pod opieką części dawnego Królestwa Polskiego, zdobytej przez armie Jego Cesarskiej Mości i oderwanej od Monarchii Pruskiej, niezależnie od formy rządu, który będzie zarządzać tym krajem”. Artykuł II głosił: „Miasto Gdańsk wraz ze swoim terytorium będzie utrzymywać z nowym państwem wszystkie stosunki, które ongiś istniały między nim a Rzeczpospolitą Polską”. Artykuł III mówił o przywróceniu w Gdańsku tej formy rządu, która istniała „przed okupacją przez Prusy” („avant son occupation par la Prusse”). Można nawet powiedzieć, że najistotniejsze w tym poufnym traktacie z 13 lipca 1807 r. jest to, że negocjatorzy gdańscy dwukrotnie przeforsowali terminy: „Royaume de Pologne” oraz „Republique de Pologne”, gdy w Tylży użyto nazwy, na żądanie Rosji, „Duche de Varsovie”<sup>7</sup>. Ostatecznie traktat poufny z 13 lipca 1807 r. nie został przez Napoleona ratyfikowany. Niewykluczone, że przebiegły Talleyrand uknuł zręczną grę pozorów, by wyłudzić od gdańszczan dodatkowo 10 mln franków, ale z drugiej strony, by wybrnąć z twarzą z tych rokowań, Napoleon narzucił bardzo niekorzystną dla Prus interpretację układu z 9 lipca 1807 r., według której dwie mile mają być mierzone według mil niemieckich (czyli 1 mila = 7,5 km), a nie według mil francuskich (1 mila = 3,8 km). Ta sprawa wywołała sporo zamieszania w kancelariach dyplomatycznych. Prusy uznały to za pogwałcenie układów z Tylży i odwołały się do pomocy cara Aleksandra I. Nadto Fryderyk Wilhelm III przysłał swoich komisarzy do Gdańska, którzy próbowali na siłę wytyczyć granice Wolnego

<sup>6</sup> Archives du Ministère des Affaires Étrangères (dalej: Aff.Étr.), Paris, Dantzig no 56, k. 20-21.

<sup>7</sup> Aff.Étr., Paris, Dantzig no 56, k. 12; tekst polski w moim tłumaczeniu w: W. Z a j e w s k i, *Rewelacja archiwalna: układ francusko-gdański z 13 lipca 1807 r.*, w: *W kręgu Napoleona i rewolucji europejskich 1839-1831*, Warszawa 1984, s. 46-49.

Miasta Gdańska według mil francuskich. Tupet i bezczelność tych komisarzy, którzy samowolnie wytyczali granice miasta wbrew decyzjom Napoleona, zmusiły gen. Rappa do zdecydowanego wyrzucenia ich z obszaru Wolnego Miasta Gdańska<sup>8</sup>. Do Petersburga popłynęły skargi monarchy pruskiego. Według relacji dyplomaty francuskiego w Petersburgu hr. Mathieu Maximilien Prospera de Lessepsa z 9 września 1807 r., ten stan rzeczy mógł rzutować na stosunki francusko-rosyjskie. „Powiniennem wyrazić Waszej Dostojności – pisał do Talleyranda – mój pogląd ogólny, iż różnica między Prusami a nami, odnośnie do granic terytorium Gdańska oraz odesłanie komisarzy pruskich i kilka innych spraw, jak się wydaje, wywołuje tutaj silne wrażenie. Nienaturalne milczenie, jakie pod tym względem zachowuje cesarz Aleksander wobec gen. Savary, rzuca się w oczy”<sup>9</sup>. Tylża była niewątpliwym upokorzeniem Rosji, wymuszony jej udział w blokadzie kontynentalnej był połowicznym sukcesem Napoleona. Car tracił zdecydowanie popularność w kraju, ale na razie nie mógł militarnie zmierzyć się z Francją. Ocalił Prusy w Tylży przed całkowitą likwidacją, bo ta myśl nie była obca Napoleonowi<sup>10</sup>, lecz nie mógł wymusić na swoim sojuszniku, aby obszar Gdańska mierzył według mil francuskich. Realacja generała Savary z Petersburga z 4 listopada 1807 r. informowała, że mimo skarg pruskich na brutalne i samowolne postępowanie w Gdańsku generała Rappa wobec pruskich komisarzy cesarz Aleksander zapewnił go o swej lojalności wobec Napoleona i dodał, że problemy monarchii pruskiej „stały się bardzo obojętne tutaj” („devenue fort indifferent ici”)<sup>11</sup>. Tak więc Prusy musiały się pogodzić z interpretacją Napoleona podpisanych w Tylży układów, jak również z oznaczeniem granic przez generała

---

<sup>8</sup> Aff.Étr., Paris, Dantzig no 56, k. 28: gen. Rapp do Talleyranda 2 VIII 1807 r.; Ch. Lesage (*Napoléon 1<sup>er</sup> créancier de la Prusse*, Paris 1924, s. 50-51) cytuje pismo min. J. B. Champagny z 27 IX 1807 r. do gen. Savary min. pełnomocnego Francji w Petersburgu: „Środki podjęte w Gdańsku przez gen. Rappa aczkolwiek nie są zarządzane przez cesarza, były konieczne z uwagi na bezczelne postępowanie komisarzy pruskich. Cesarz jest niezadowolony z Prusaków, niezadowolony z nastrojów panujących w armii pruskiej, ponieważ klęski, jakie poniosła dotąd, jej nie ruszyły. Wciąż ta sama fanfaronada, wciąż nowe prowokacje”.

<sup>9</sup> Aff. Étr., Paris, Russie no 144, k. 199: relacja Lessepsa z 9 IX 1807 r. do min. J. B. Champagny.

<sup>10</sup> W rozmowie z Aleksandrem I w Tylży Napoleon tak się wyraził o monarchii Fryderyka Wilhelma III: „C’est un vilaine roi, une vilaine nation, une vilaine armée, une puissance qui a trompé tout le monde et qui ne mérite pas d’exister. Tuot ce qu’elle garde, elle le doit à vous” – cyt. za: H. Troyat, *Alexandre I. Le Sphinx du Nord*, Paris 1980, Flammarion, s. 147.

<sup>11</sup> Aff. Étr., Paris, Russie no 144, k. 282-283: relacja gen. Savary z 4 XI 1807 r. do min. Champagny.

Rappa. Co więcej, musiały przystać na niekorzystną dla nich konwencję elbląską w sprawie delimitacji granic Gdańska z 6 grudnia 1807 r. dzięki potężnej protekcji marszałka Soulta. W wyniku tej konwencji Gdańsk znalazł się formalnie i prawnie w systemie Konfederacji Reńskiej, w której coraz większą rolę odgrywał król saski. Teraz był on łącznikiem między Gdańskiem a Księstwem Warszawskim. Można powiedzieć, że Prusy upokorzone w Tylży przegrały bitwę o granice wolnego miasta Gdańska<sup>12</sup>. Ale i Księstwo Warszawskie też nie osiągnęło swoich celów. Usilne starania Komisji Rządzącej w 1807 r. o przyłączenie Gdańska bezpośrednio do Księstwa Warszawskiego zakończyły się niepowodzeniem. Zabiegi prezesa Komisji Stanisława Małachowskiego oraz ministra Stanisława Brezy poniosły w tej sprawie fiasko<sup>13</sup>. Wprawdzie cesarz Napoleon tłumaczył królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi, że Gdańsk z silnym garnizonem i gubernatorem francuskim stanowi gwarancję niezawisłości Księstwa, jednakże prawdziwe intencje cesarza leżały w zbudowaniu francuskiej potęgi na Bałtyku.

Pod koniec 1810 r., po aneksji Holandii, części Wielkiego Księstwa Bergu, Królestwa Westwalii, Księstwa Arenbergu, Oldenburgu oraz miast hanzeatyckich Hamburga, Bremy i Lubeki, Francja, jak trafnie napisał nasz znakomity znawca tej epoki Marian Kukiel, „stała się na moment mocarstwem bałtyckim”<sup>14</sup>. W rzeczy samej polityka Napoleona wobec Gdańska była dość zagadkowa, momentami jakby sprzeczna wewnątrz, lecz w jednym podstawowym punkcie logiczna: Gdańsk pozostawał pod ścisłą kontrolą i zwierzchnictwem Francji – rządził w mieście twardą, surową ręką gubernator desygnowany przez Napoleona i od niego zależny. Kreowano w Tylży etat *mi-souverain* (*halbsouveraner Staat*), lecz salę obrad Senatu udekorowano popiersiem cesarza Napoleona i jemu oddawano hołd jako wyzwolicielowi Gdańska. Gdyby nie blokada kontynentalna, to rozwiązanie w pełni satysfakcjonowałoby gdańszczan. Ale blokada podcinała całkowicie i bezwzględnie dobrobyt miasta. Zabiegi i stałe rozmowy z rezydentami francuskimi w Gdańsku o jej rozluźnienie nie przyniosły oczekiwanych efektów ekonomicznych. Ciężar na-

---

<sup>12</sup> W. Z a j e w s k i, *Spór delimitacyjny Wolnego Miasta Gdańska z Prusami z lat 1807-1808*, „Zapiski Historyczne” 1970, z. 2, s. 34-36; t e n ż e, *Konwencja elbląska*, w: *Historia Gdańska*, t. III, cz. 2, s. 131-134.

<sup>13</sup> Archives Nationales, sygn. AF IV 1962: pisma prezesa S. Małachowskiego z 21 IV 1807 r. i Komisji Rządzącej z 2 VI 1807 r. Wymowne, że Talleyrand specjalnym pismem z 26 V 1807 r. powiadomił ks. Józefa Poniatowskiego o kapitulacji Gdańska.

<sup>14</sup> *Zagadnienia bałtyckie wojny 1812 roku*, „Jantar” 1938, z. 1, s. 2; t e n ż e, *Baltic problems of the war of 1812*, „Baltic and Scandinavian Countries” 1938, s. 10-17.

łożonych kontrybucji przygniatał miasto, rujnował najbogatszych kupców i mieszczan<sup>15</sup>.

Dyplomacja Gdańska jeszcze raz uaktywniła się w czasie zjazdu dwóch cesarzy: Napoleona i Aleksandra w Erfurcie (27 IX-14 X 1808 r.). Napoleon zabiegał usilnie o scementowanie sojuszu z Rosją przeciw Anglii i o utrwalenie blokady kontynentalnej, która była kamieniem młyńskim u szyi gospodarki i finansów Rosji. Aleksander I grał na zwłokę, łudził Napoleona pozorami przyjaźni, ale myślał już o przyszłej rozgrywce militarnej. W tym klimacie doszło do nieoczekiwanego spotkania delegacji Senatu, z przydientem Hufelandem na czele, z carem Aleksandrem I w Kwidzynie (10 X 1808 r.). W trakcie tej rozmowy prezydent Hufeland użalał się na zbyt wysokie ciężary finansowe nałożone na Gdańsk przez Francję. Jednakże sprawy Gdańska nie zakłóciły atmosfery obrad w Erfurcie. Cesarz Napoleon ustąpił minimalnie, zgodził się na rozłożenie na raty dolegliwej dla Gdańska kontrybucji, z niewielkim oprocentowaniem (5%). Francja aprobowwała też pierwszą ratę kontrybucji w wysokości 600 000 franków; następna, w wysokości 3 mln franków, miała być uregulowana w ciągu czterech miesięcy. Pozostałą należność Wolnego Miasta Gdańska intendent generalny Daru ocenił na 16,5 mln plus procenty<sup>16</sup>.

Napoleon nie usunął prezydenta Hufelanda mimo jego spotkania z carem Aleksandrem z tej racji, że władze Gdańska nie kwestionowały zwierzchnictwa politycznego Francji i w zasadzie Hufeland był bardzo oddanym Francji politykiem. Po Erfurcie niewątpliwie ożywiły się zabiegi rezydentów Prus i Rosji w kołach Senatu, aby zniechęcić senatorów do uległości wobec Francji. Raport rezydenta francuskiego Massiasa z 4 sierpnia 1809 r. oznajmiał, „że rezydenci Prus i Rosji zgodnie pracują nad oddaleniem umysłów Senatu

---

<sup>15</sup> Aff. Étr., Paris, Dantzig no 56, k. 49-50: pismo delegacji m. Gdańska z 28 VIII 1807 r. do min. Talleyranda, gdzie opisano ogromny zastój handlu gdańskiego i stopniowy upadek dobrobytu mieszczan i kupców, niemożność regulowania kontrybucji, ponieważ „notre commerce a ruiné depuis deux ans tant par les Anglais qui ont enlevé nos navires et cargaisons que par les Suedois qui ont bloqué notre port”. Kolejne pismo tejże delegacji (w składzie: senator K. G. Doring, J. M. Kahlen, Laurentin, W. E. Soeremans) z 29 IX 1807 r. głosiło, że Gdańsk ugina się pod ciężarem nałożonej kontrybucji, która w sumie wynosi 30 mln franków, gdy majątek ruchomy całego miasta jest oceniany na 60 mln franków i „w konsekwencji każdy mieszkaniec zobowiązany jest poświęcić połowę wszystkiego co posiada na rzecz państwa”. Zob. W. Z a j e w s k i, *Zobowiązania finansowe Gdańska*, w: *Historia Gdańska*, t. III, cz. 2, s. 156-158.

<sup>16</sup> J. B a i n v i l l e, *Napoléon*, Paris 1958, Fayard, s. 370-371; T r o y a t, dz. cyt., s. 170; G. H u f e l a n d, *Nachtrag zu den Erinnerungen aus meinem Aufenthalt in Danzig*, Königsberg 1815, s. 19-22; Z a j e w s k i, *Zobowiązania finansowe Gdańska...*, s. 170.

i mieszkańców Gdańska od interesów JCM i króla Italii (Napoleona). Aby to osiągnąć, traktują niepodległość miasta jako zjawisko całkowicie warunkowe i niepewne<sup>17</sup>. Prusy ze swej strony łamały postanowienia tylżyckie; w 1811 i 1812 r. szykanowały handel wiślany, pobierając, jak za dawnych czasów, bezprawnie cło. Wywołało to energiczne protesty Senatu Gdańska adresowane na ręce rezydenta Francji w Gdańsku de la Moussaye'a, choć z niewielkim efektem. Dnia 13 grudnia Napoleon wydał dekret, na mocy którego Francja miała pokrywać 50% wydatków związanych z pobytom garnizonu francuskiego w Gdańsku. Pułki polskie przebywające w tym mieście już od 16 października 1808 r. były na żołdzie Księstwa Warszawskiego. Realizacja tych zobowiązań przebiegała źle i tylko w niewielkim stopniu ulżyła ciężarom miasta<sup>18</sup>.

Rok 1813 skomplikował stosunki sprzymierzeńcze rosyjsko-pruskie z powodu Gdańska. Wprawdzie Aleksander I w traktacie wrocławsko-kaliskim (28 II 1813 r.) zobowiązał się, iż Prusy zostaną „przywrócone w swych proporcjach statystycznych, geograficznych i finansowych zgodnie ze stanem, jaki miały przed epoką wymienioną”, to znaczy przed Tylżą<sup>19</sup>. Ale niekoniecznie miało to oznaczać identyczny kształt terytorialny jak w 1806 r. Prusy ze swej strony bardzo obawiały się rosyjskiego apetytu na Gdańsk i ujście Wisły. Jeśli chodzi o powrót Gdańska do monarchii pruskiej, miały poparcie dyplomacji austriackiej, ale niejasne było w tej sprawie stanowisko zarówno Anglii, jak też samego Aleksandra I. Jeżeli potraktujemy odpowiednio krytycznie mit pruskiej historiografii o wyczynach pod Gdańskiem w 1813 r. pruskiej landwehry w ramach tzw. Befreiungskrieg, to okaże się, że nie mogła ona wylegitymować się żadnym orężnym sukcesem pod Gdańskiem w 1813 r. Rzeczywiste stanowisko cesarza Aleksandra I wyrażał głównodowodzący siłami oblężniczymi pod Gdańskiem książę Aleksander Wirtemberski, który z rozmów kapitulacyjnych z generałem Rappem w listopadzie 1813 r. wykluczył udział przedstawiciela Prus. Ratyfikację układu kapitulacyjnego zastrzegł sobie wyłącznie Aleksander I, i to bez konsultacji z Prusami. Tenże książę generał zorganizował całkowicie samodzielnie, bez pruskiej

<sup>17</sup> Aff. Étr., Paris, Dantzig no 56, k. 263-264.

<sup>18</sup> W. Z a j e w s k i, *Eksploatacja finansowa Gdańska*, w: *Historia Gdańska*, t. III, cz. 2, s. 164-165.

<sup>19</sup> D' A n g e b e r g, dz. cyt., cz. 1, s. 707-708 (Memoriał min. Hardenberga z 8 XI 1815 r.); W. O n c k e n, *Über den Kalischer Vertrag von 1813*, „Historische Zeitschrift”, 37(1877), s. 559-560; t e n ż e, *Oesterreich und Preussen im Befreiungskriege*, vol. II, Berlin 1879, s. 175-179.

landwehry, triumfalny wjazd do zdobytego Gdańska 2 stycznia 1814 r. i osobiście przyjął hołd gdańskiego Senatu<sup>20</sup>. Stosunki prusko-rosyjskie w Gdańsku stały się nader napięte; funkcjonowało przez krótki czas dwóch gubernatorów: pruski, generał von Massenbach oraz rosyjski, generał książę Wołkoński. W Gdańsku wytworzyła się swoista dwuwładza. Niezależnie od sytuacji, jaka zaistniała między sojusznikami koalicji antynapoleońskiej w 1813 r. i na początku 1814 r., działał Senat Wolnego Miasta Gdańska. Wraz z początkiem rosyjskiego oblężenia ułożył on poufną instrukcję dla swego rezydenta w Paryżu, dr. Wilhelma Daniela Keidla, wywodzącego się z Bremy. Istotą tej instrukcji z 8 stycznia 1813 r. było zalecenie, by Keidel zabiegał o „zachowanie wszystkiego, co może służyć utrwaleniu i umocnieniu niepodległości politycznej i handlowej Gdańska”. Co więcej, Keidel ma zadbać o ścisły związek gospodarczy i polityczny Gdańska z ziemiami polskimi. Jeżeli Polska nie zostanie odbudowana w czasie tych rokowań, Keidel ma za wszelką cenę zabiegać o utrzymanie *status quo* Gdańska. Jeszcze bardziej znamienne było to, iż w 1814 r. doszło do ścisłej współpracy Keidla z księciem Adamem Czartoryskim w sprawie utrzymania pełnej autonomii Gdańska poza obrębem monarchii pruskiej<sup>21</sup>. Doktor Keidel zabiegał też w Londynie i Paryżu o uzyskanie poparcia Anglii dla niezawisłości Gdańska. Prosił on polityków angielskich, aby w trakcie rokowań pokojowych w Wiedniu utrzymali „stan polityczny taki, jaki został przywrócony w 1807 r. przez Rosję, Francję i Prusy i przez umowy następne”. Keidel przekonywał cesarza Aleksandra I w odrębnej nocie, że „wolny Gdańsk przyniesie Prusom więcej korzyści i więcej środków niż te, które JKM król Prus może spodziewać się uzyskać, jeżeli miasto będzie podległe jego berłu”. Niestety, nad Tamizą większe względy miały Prusy niż memoriały księcia Czartoryskiego czy Keidla. Wytyczną polityki brytyjskiej było odbudowanie Prus w granicach z 1806 r.<sup>22</sup> W tej sytuacji cesarz Aleksander I dla ratowania solidarności obozu antynapoleońskiego i częściowo zagrożony przez Austrię, Anglię i nawet Francję Ludwika XVIII ostrym zatargiem o podział ziem Księstwa Warszawskiego ustąpił

---

<sup>20</sup> W. Z a j e w s k i, *Gdańsk – objet de la rivalité des puissance au temps de Napoléon*, „Acta Poloniae Historica” 16(1972), s. 39.

<sup>21</sup> W. Z a j e w s k i, *Zabiegi Gdańska o rozpatrzenie losów miasta na kongresie wiedeńskim 1814-1815*, w: *Historia Gdańska*, t. III, cz. 2, s. 189-191; t e n ż e, *Koncepcja księcia Adama Czartoryskiego w sprawie Gdańska i Torunia*, w: *W kręgu Napoleona...*, s. 146-152.

<sup>22</sup> W. Z a j e w s k i, *Kongres wiedeński i Święte Przymierze*, w: *Europa i świat w epoce restauracji, romantyzmu i rewolucji 1815-1849*, red. W. Zajewski, cz. 1, Warszawa 1991, s. 30-31.



z pokusy zagarnięcia Gdańska. 2 lutego 1814 r. książę Wirtemberski oficjalnie powiadomił Senat o decyzji cesarza Rosji, zaś 4 lutego Senat zaakceptował formalnie powrót Gdańska do monarchii pruskiej. Generał gubernator von Massenbach wycofał urzędowo wszelkie polecenia i instrukcje dotąd udzielone Keidlowi, cofnął też jego pełnomocnictwa<sup>23</sup>.

Za podsumowanie rozważań na temat rywalizacji mocarstw o Gdańsk może posłużyć rozmowa, jaką odbył w grudniu 1812 r. cesarz Napoleon z generałem ambasadorem A. A. Caulaincourtem w saniach zdążających z Wilna do Paryża. O losach Polski Napoleon powiedział szczerze: „Z pewnością chciałbym odbudować Polskę, ale nie mógłbym jej oglądać z monarchą, który trząsłby się przed Rosją i który po upływie dwóch lat poddałby się pod jej protekcję. Z monarchą dziedzicznym [polskim – W. Z.] zawiść wielkich rodzin magnackich doprowadziłaby do nowego rozbioru [...] Trzeba do niej [Polski – W. Z.] dołączyć także inne prowincje, uczynić Polskę wielkim państwem. Państwem, któremu potrzebny jest Gdańsk, wybrzeże, przez które ten kraj mógłby eksportować swoje produkty”<sup>24</sup>.

Cesarz przyznał tedy pośrednio, że popełnił błąd, nie przyłączając Gdańska w 1807 r. do utworzonego Księstwa Warszawskiego. W konsekwencji przekreśliło to możliwość zarówno utrzymania Wolnego Miasta Gdańska, jak też przyłączenia go do powołanego w 1815 r. Królestwa Polskiego<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Z a j e w s k i, *Gdańsk – objet de la rivalité...*, s. 44-45.

<sup>24</sup> A. A. de C a u l a i n c o u r t, *En traineau avec l'Empereur, introduction et notes de Jean Hanoteau*, Geneve 1933, s. 108-109; H. de M o n t f o r d, *Dantzig – port de Pologne dans le passé et dans present, preface de Gaston Riou, secrétaire de la Commission des Affaires Étrangères*, Paris 1939, s. 48.

<sup>25</sup> Wymowne, że raport szpiegowski Henryka Mackrotta z 6 XII 1820 r. mówił o kursowaniu pogłosek w Warszawie o możliwości cesji Gdańska przez Prusy na rzecz Królestwa Polskiego! Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria w. ks. Konstantego, sygn. 40b. Gdańsk i po 1815 r. pozostał w czynnej sferze zainteresowań Rosji. Znamienne, że kanclerz Ch. Nesselrode kazał odpisy raportów rezydenta rosyjskiego w Gdańsku z lat 1820-1822 skierować do komisarza cesarskiego N. Nowosilcowa w Warszawie; zob. AGAD, Archiwum Nowosilcowa, sygn. 465, k. 31-62.

## LITERATURA

- D'Angeberg: Le Congrès de Vienne et les traites de 1815, Paris 1864.  
Historia Gdańska, red. E. Cieślak, t. III, cz. 2: 1793-1815, Gdańsk 1993.  
Kukiel M.: Zagadnienia bałtyckie wojny 1812 roku, „Jantar” 1938, z. 1.  
William J.: Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815), Poznań 1939.  
Zajewski W.: Spór delimitacyjny Wolnego Miasta Gdańska z Prusami z lat 1807-1808, „Zapiski Historyczne” 1970, z. 2.  
Zajewski W.: Gdańsk – objet de la rivalité des puissance au temps de Napoléon, „Acta Poloniae Historica” 16(1972).

THE EUROPEAN DIPLOMATIC CONFLICTS ABOUT GDAŃSK  
IN THE NAPOLEONIC ERA

## S u m m a r y

The paper discusses the diplomatic manoeuvres about Gdańsk during the whole period of its position in the orbit of Napoleonic influences, i.e. in the years of 1807-1814. The author presented the endeavours taken by the empires: France, Russia, and Prussia for this territory. He also discussed in detail any steps taken by the representatives of the city on the political arena. They intended to ensure the best economic conditions possible for Gdańsk. After Napoleon's defeat in 1813, the city became a venue of political horse-trading between Alexander I and the other members of the anti-French coalition. Also during the Vienna Congress there were some discrepancies between the main empires with regard to this issue.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** Gdańsk, wojny napoleońskie, traktat tylżycki, dyplomacja XIX w.

**Key words:** Gdańsk, Napoleonic wars, Tylża treaty, diplomacy of the 19<sup>th</sup> century.